Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr. Wilno, dnia 24 stycznia 1935 r.- 1210.-

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t . A i d a s" o g ł o s a c h p r a s y n i e m i e c k i e j w z w i ą z k u z p r o c e s e m h i t l e r o w c ó w . "Liet.Aidas" Nr.18 z 22.I.1935 r. Art.p.t."Voelkischer Beobachter" znowu zaczął atakować Litwę". Streszczenie:

Organ narodowych socjalistów niemieckich zamieścił ostatnio w numerze z 19 stycznia aż trzy komunikaty o rzekomych nielegalnych posunięciach litewskich: z Genewy, Tylży i Kłajpedy.Pierwszy komunikat z Genewy zamieściło pismo na pierwszej stronie najtłustszym drukiem, podkreślonym czerwono p.t."Ucisk niemieckości w Kłajpedzie". W komunikacie tym wyliczone są wszystkie grzechy gubernatora."Voelk.Beob." oświadcza, że gubernator pięciokrotnie drogą przymusu przeszkodził w zebraniu Sejmiku. Jest to - jak twierdzi "V.B." - środek, którego się nigdzie w świecie nie stosuje względem wybranego przedstawicielstwa ludowego. Z rozporządzenia komendanta skreślono 32 posłów. Są oni aresztowani lub też zatrzymywani przez policję w czasie, gdy się mają odbywać posiedzenia. Wbrew statutowi gubernator niekiedy zamyka sesje sejmikowe, ażeby móc na dłuższy czas otrząsnąć się z Sejmiku. Już przeszło pół roku Dyrektorjat rządzi bez żadnej odpowiedzialności.Obszar Kłajpedy stoi w przededniu runięcia niemieckości. Sytuacja jest nieznośna i wymaga pośpiesznej pomocy. Czas najwyższy, by sygnatarjusze zajęli się swemi obowiązkami na obszarze Kłajpedy. Po wyjaśnieniu sprawy Saary na Zachodzie, należy położyć kres nielegalnym i podkopującym pokój Europy Wschodniej posunięciom litewskim na obszarze Kłajpedy.

Odnośnie wszystkich tych alarmujących wiadomości urzędówki narodowo-socjalistycznej oświadczyć należy, że instytucjom i osobom, które prowadzą robotę antypaństwową, chociażby nawet byli to przedstawiciele Sejmiku, czy jego prezesowie należy wskazać właściwe miejsce, należy ich poskromić. Jeżeli dzisiaj Sejmik nie może zebrać się na posiedzenie, winę ponoszą właśnie osoby,które z tamtej strony Niemna wciąż podżegają niemieckich przedstawicieli Sejmiku do bojkotowania działalności dyrektorjatów litewskich i jak największego mącenia spokojnego nastroju pracy.

Antypaństwowa robota nie może być nigdzie tolerowana. O ile przeto członkom Sejmiku wygodniej jest słuchać głosów z tamtej strony Niemna, to nie wina gubernatora, iż Sejmik pięć razy zrzędu nie mógł się zebrać dla pracy. Gdyby w Litwie był przymus,toby członkom Sejmiku można było nakazać się zebrać. Niestety tego, jak w Niemczech niema. Żadnej gospodarczej pomocy z zagranicy obszar Kłajpedy nie potrzebuje. Zwłaszcza nie potrzebuje jej z kraju, gdzie się nie przestrzega nawet stosunków gospodarczych i handlowych zapewnionych przez normalne traktaty. Co się zaś tyczy burzenia pokoju w Europie Wschodniej, burzy go nie Litwa, a właśnie ci, którzy z potrzeb kłajpedzkich robią potrzebne dla siebie misterjum i wszczynają nieuzasadniony alarm.-

"L i e t . A i d a s" w z w i ą z k u z o b c h o d e m 1 5- l e c i a w y z w o l e n i a D y n e b u r g a o d b o l s z e w i k ó w . "Liet.Aidas" Nr.18 z 22.I.1935 r. Art.p.t."Nie na rzecz dobrych stosunków". Streszczenie:

Niedawno w Dyneburgu odbyła się uroczystość obchodu 15-tej rocznicy wyzwolenia tego miasta z rąk bolszewickich. Przy tej okazji zorganizowano wojskową manifestację przyjaźni polsko-łotewskiej. Przybyła polska delegacja wojskowa, która bawiła w Dyneburgu aż kilka dni. Wysławiano z naciskiem Piłsudskiego i jego armję za wyzwolenie Dyneburga.

Wszystko to jest sprawą stosunków polsko-łotewskich i Litwini by jej nie poruszali, gdyby przy tej okazji miejscowa prasa łotewska nie popełniła wybryków ~~xx~~ w stosunku do Litwy, która na to nie zasłużyła. Mianowicie w miejscowym organie łotewskim "Latgales Westnesis" płk.rezerwy Dauksza napisał m.in., co następuje:

"Nie były jeszcze uregulowane również granice z Litwą. Było rzeczą wiadomą, że Litwa pretendowała wówczas do Dyneburga i południowej części Latgalji, podobnie jak Łotwa. Okoliczność ta mogła wywołać komplikacje. Przeciwnie Naczelnik Państwa Polskiego Marszałek Piłsudski okazywał szczególną przychylność naszemu młodemu Państwu i zaproponował nam pomoc armji polskiej w wyzwoleniu Latgalji, nie żądając za to żadnej rekompensaty. za wyjątkiem tego, by rząd łotewski w czasie operacyj zaopatrzył w żywność 20-tysięczne wojsko polskie, które weźmie udział w wyzwalaniu Latgalji".

We wspomnianem piśmie zamieszczony został jeszcze jeden artykuł, w którym Litwinów również nazywa się tylko okupantami. Nie trzeba bodaj tłumaczyć, czyim interesom służą takie myśli.-

Kronika.

Sprawa współpracy intelektualnej państw bałtyckich. Elta /z 22.I.1935/ donosi z Rygi, iż bawiący tam sekretarz lit. M-stwa Oświaty w rozmowie z przedstawicielami prasy wskazał na potrzebę zwołania konferencji współpracy intelektualnej państw bałtyckiej.-

Polityka Niemiec w ujęciu "Rytasa". Radjo Kowieńskie /z 22.I.1935/: "Rytas", pisząc na temat polityki Niemiec zastanawia się, co oznacza oświadczenie prasy niemieckiej, iż po załatwieniu sprawy Zagłębia Saary, najbardziej zaognionemi problemami w Europie są kwestje Alzacji i Lotaryngji oraz Gdańska. "Rytas" zapytuje, jak takie oświadczenie można uzgodnić z paktem polsko-niemieckim.-

Parlamentarzysta francuski a związek bałtycki. "Liet.Aidas" Nr.18 /I.1935/: Prezes Komisji S.Zagr. Parlamentu francuskiego Paweł Bastid zamieścił na łamach "La Republique" artykuł o związku bałtyckim. Zdaniem parlamentarzysty francuskiego, wzrastająca solidarność trzech państw bałtyckich jest jednym z najwybitniejszych procesów w Europie Wschodniej. Zbliżenie państw bałtyckich - przypomina - zdaniem autora - Małą Ententę. Bastid oświadcza, że państwa bałtyckie chcą żyć w przyjaźni z innemi państwami, a jednocześnie uchronić się za wszelką cenę przed wasalstwem.-

Komentarz "Liet.Aidasa" do koncertu p. Bandrowskiej-Turskiej. "Liet.Aidas" Nr.18 /I.1935/ po zamieszczeniu pochlebnej fachowej recenzji znanego litewskiego krytyka muzycznego Wł.Jakubenasa z występu wokalnego p.Bandrowskiej-Turskiej, zamieszcza następujący przypisek redakcji.

"Na zakończenie należy zauważyć, że w przyszłości organizatorzy podobnych koncertów powinniby lepiej informować przybywających na gościnne występy artystów o naszych nastrojach. Nic nie mamy przeciwko językowi polskiemu, jako takiemu. Gdy jednak język ten zadźwięczy na scenie naszego Teatru Państwowego /p.Bandrowska-Turska śpiewała jedną rzecz po polsku/ z ust gościa z kraju, z którym nie mamy żadnych stosunków z ogólnie znanych przyczyn, wywołuje to w nas zbyt smutne reminiscencje. Nie sądzimy, by ze strony szanownej śpiewaczki była tu jakaś demonstracja. Wydaje się nam tylko, że można było bardzo łatwo tego uniknąć, że był tu brak taktu czy wyczucia nastroju, który u nas obecnie panuje. Największą winę ponoszą tu ci, którzy - jak mówiliśmy - organizowali koncert i nie ostrzegli szanownej śpiewaczki".

Prasa łotewska a proces hitlerowców w Kownie. "Liet.Aidas" Nr.18 /I.1935/: Prasa łotewska śledzi bardzo uważnie za procesem germanizatorów kłajpedzkich. Pisma łotewskie referują dosyć szczegółowo o przebiegu procesu. Do pism tych zaliczyć należy "Brihva Zeme", "Rits", "Jaunakas Zinas", "Siegodnia", "Latvijas Kareivis".-

Kongres jedności państw bałtyckich. "Liet.Zinios" Nr.18 /I.1935/: 19 stycznia podczas konferencji Biura Towarzystw Jedności trzech państw bałtyckich uchwalono, że pierwszy kongres jedności tych państw odbędzie się latem r.b.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

Walka z paszkwilami. Radjo Kowieńskie /z 22.I.35/: "Musų Rytojus" wskazuje na potrzebę walki z paszkwilami przeciwko działaczom i politykom. Autorzy paszkwilów są często agentami państw obcych.-

Dokoła rozporządzenia o nazwach miejscowości i nazwiskach. "Liet.Aidas" Nr.18 /I.1935/ wyraża swe zadowolenie w związku z ogłoszonem rozporządzeniem komendanta m.Kowna w sprawie używania nazw miejscowości i nazwisk tak, jak się je używa oficjalnie w języku litewskim. Świadome lub spowodowane przez niedbalstwo ignorowanie państwowego języka litewskiego wywołało w Litwinach całkiem słuszne oburzenie. Był nawet projekt stworzenia specjalnego towarzystwa dla walki ze zniekształcaniem napisów w miejscach publicznych. Rozporządzenie komendanta Kowna jest zupełnie naturalnem zarządzeniem, regulującem sprawę lit.życia publicznego.-